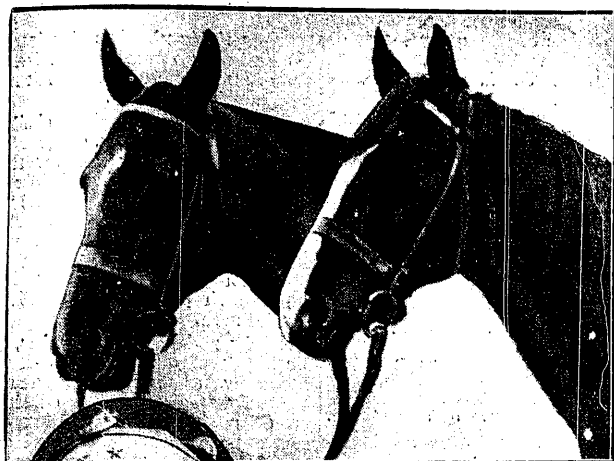


ŚWIETNY START LIGOWY „GARBARNI”

Porażka Warty. Mecze remisowe Wisły z Ł. K. S., Cracovii z Czarnymi, Polonii z Warszawianką

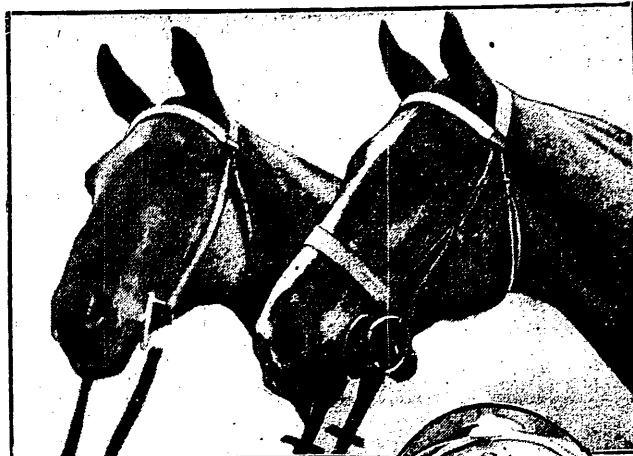


POR. SZOSLAND

który już czterokrotnie reprezentował z wielkim powodzeniem barwy Polski w Nicei, udał się tam i w r. b. wraz ze swymi końmi — Matadorem i Ali.



GLON — GORNY — MAJCHRZYCKI
mistrzowie Polski wagi: koguciej, półkowej i średniej.



POR. KULESA

jest wprowadzić nowicjuszem w ekspedycji nicejskiej, lecz znawcy zaliczają go dziś już do elity naszej kawalerii. Obok konie: Powder Puff i Qui Vive.



BENJAMINEK LIGI BIJE TURYSTÓW 8:2

Pierwszy występ benjaminka Ligi przyniósł mu dwa cenne punkty w mistrzostwie i bogaty płać bramkowy. Zwycięstwo to jest tem cenniejsze, że wyzysk uzyskany przed Garbarnią jest niezaprzeczalną zasługą, a przebieg gry wywodził wybitną jej przewagę nad przeciwnikiem.

Przechodząc do oceny drużyn podnieść należy w pierwszym rzędzie grę ataku Garbarni, która kombinacyjnie na wysokim poziomie. Pomoc d. bra. skuteczna gra wyróżniała się i z przewagą w najcięższych sytuacjach interwencjonując 13. przetrzymując się konsekwentnie w roli partnera. Bramkarz nie miał sposobności wykazać swej formy.

Najbardziej wartościową linią Turystów jest obrona z pewnym zawsze Karasiakiem. Pomoc bez Kalina słaba, mało zasila atak, niewybitnie pracuje w niej Wleśzek. Napastnicy nie potrafili przetrzymać piłki. Bramkarz słaby nie na sumieniu przewidywał polowe użycie ich przez przeciwnika. W całej drużynie widać brak treningu.

Do zawodów tych wystąpiła Garbarnia w składzie: Benkowski, Bill, Jesienka, Czubyrt, Trzecki, Nagrab, Mezur, Jokscha, Smoczek, Pazurek, Stefański.

Skład Turystów przedstawiał się następująco: Michalski, Karasiak, Kubik, Świecicki, Wleśzek, Hinz, Michalski, Boczyski, Hermans, Balcowski, Frankus.

Amerykański związek piłkarski nadał w ubiegłym tygodniu znaczki dla reprezentacji Łodzi w celu upamiętnienia rozegranego w z. r. meczu New-York — Łódź, który jak wiadomo zakończył się wynikiem 6:0 na korzyść Łodzi. Znaczki otrzymują piłkarze: Rappaport, Karasiak, Galecki, Kalawiak, Wleśzek, Jasiński, Frankus, Janczyk, Cyll, Herbsteich i Durka.

Przebieg gry wykazał zdecydowaną przewagę gospodarzy, których atak stał się zagrożeniem bramki przeciwnika. Już w pierwszym kwadransie gry uzyskuje Garbarnia pierwszy punkt z rzutu karnego, egzekwowanego przez Billa. W

kilka minut później podwyższają gospodarczo stan posiadania z dalekiego, leżącego i łatwego do obrony strzału Pazurka. Zdobywca trzeciego punktu jest Jokscha, stojący w chwili obryzania piłki na spalonym. Podniecona latwym

sukcesem Garbarnia atakuje dalej, czego owocem jest czwarta bramka, zdobyta przez Stefańskiego, po mierzonej celnie przez Mazura. Na krótko przed pauzą strzela Smoczek piątego gola dla swojej barwy.

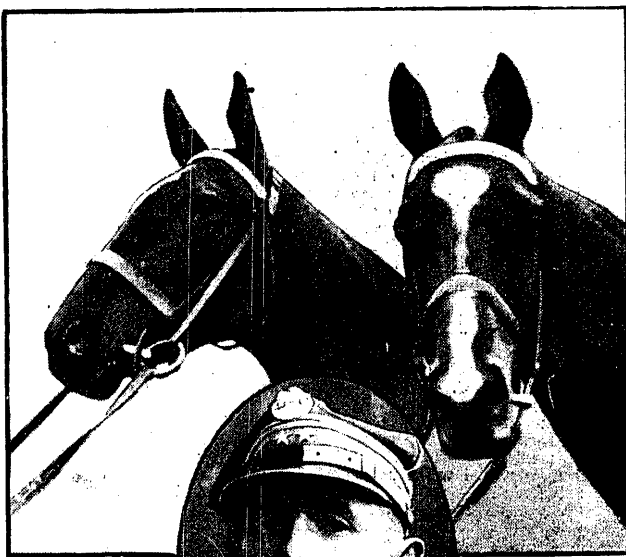
Po przerwie obraz gry nie ulega zmianie. Atak gospodarzy niemal stale przebiega na polu karnym przeciwnika, ale liczne jego strzały są albo niecelne, albo też stają się lupem bramkarza. Wreszcie udaje się Jokschowi strzelić skutecznie. Garbarnia prowadzi 6:0!

Gra się je sie teraz bardzo ostra. Turysty skrajają się za wszelką cenę klesć swą zmniejszyć. Karasiak opuszcza pozycję obrońcy i przechodzi w szeregi ataku, co na chwilę dezorientuje tyły Garbarni, a Turystem daje dziesięciominutową przewagę. W tym czasie uzyskują oni dwie bramki: przez Balcowskiego, po rzucie wolnym, bitym przez Karasiaka, oraz drugą z ostrego strzału Hermansa. Garbarnia otrzasa się jednak z przewagi i w krótkich odstępach podwyższa ilość bramek przez Jokscha i Pazurka, ustalając wynik dnia.

Mimo fatalnej pogody zebrano się około 2.000 publiczności, która po skończonym meczu sprawiła gospodarzom owację. Zawody prowadził p. Adamski z Poznania.

Wisła 1-1 — Lerja 1:1 (1:1). Mimo znacznej przewagi Wisły goście potrafili utrzymać wynik remisowy i uzyskać cenny punkt w mistrzostwie.

Dwie zagraniczne drużyny piłkarskie, oprócz B. S. C. z Wrocławia, gościły juszowie w Wielkopolsce podczas minionych świąt. W Gnieźnie A-klasowa Stella pokonała wysoko drużynę Polaków z Niemiec: Sparte Złotów 10:1 i 9:1; w Ostrowiu zaś tamże Ostrowia w pierwszym dniu wygrała 2:1 z Oppelmier Sportfreunde (Opole), w drugim natomiast remisowała 2:2.



Pułk Römmel,

szef polskiej ekspedycji jeździeckiej startować będzie w tegorocznych międzynarodowych konkursach hipiezych w Nicei na dwu

człowych świetnie wyskakanych i otrząskanych w długim szeregu zawodów krajowych i zagranicznych koniach polskich — Gedyminie i Doneuse.

Plk. Brochwicz-Lewiński — szef departamentu kawalerii ministerstwa spraw wojskowych kupił dla grupy kennej klacz węgierską pełnej krwi „Paramount”, która w roku ubiegłym wygrała w Budapeszcie wielkie narodowe steeple chassie. Klacz ta będzie przygotowywana na Olimpiadę w 1932 roku (Los Angeles).

Nagrody „Monaco” oraz „Monte Carlo” na międzynarodowych konkursach hipiezych w Nicei były zdobywane przez kawalerzystów polskich przez pięć lat z rzędu od roku 1924-go. Konkursy te o typie biegów myśliwskich wymagają, ze względu na krótkość paroursów niezwykle subtelne prowadzenia konia, zupełnego oparcia na jego instynktach, specjalnej giętkości oraz świetnego balansu ciała i zwierzęcia.

Zeszlazorczy mistrz armii — rtm. Kuźmiński z 2 p. szwoleżerów znajduje się w doskonałej formie. Rtm. Kuźmiński nie mógł niestety pojechać do Nicei, gdyż jego oba konie, na skutek ostrych mrozów, chorowały w zimie.

Rtm. Trenkwald (8 p. ul.), por. Korytkowski (14 p. ul.) i Strzałkowski (9 p. ul.) zostaną prawdopodobnie wysłani na międzynarodowe konkursy hipieczne do Budapesztu (24 — 30 czerwiec r. b.).



REJNIAK (WARSZAWA)

okonał na mistrzostwach zapasniczych Europy Austriaka Musila.



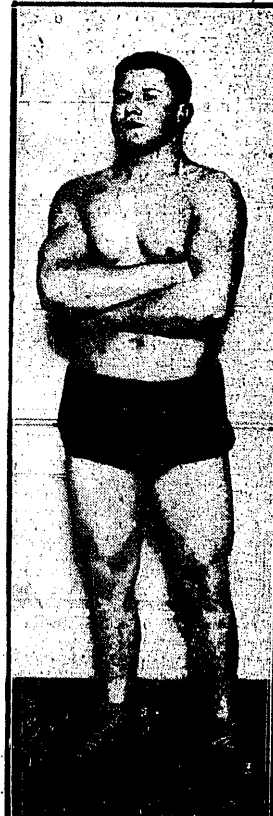
PISTULA, MISTRZ EUROPY

trener Policyjnego K. S. w Katowicach (drugi od lewej) w otoczeniu przod. — Kubicy i podkom. Guziura, oraz Wendego znanego pięściarza.



NOWA PORAZKA RUGBYSTÓW FRANCJI

Moment z meczu Anglia — Francja 15:6 w Paryżu. Francja wskutek tej porażki zajęła ostatnie miejsce w mistrzostwie Europy.

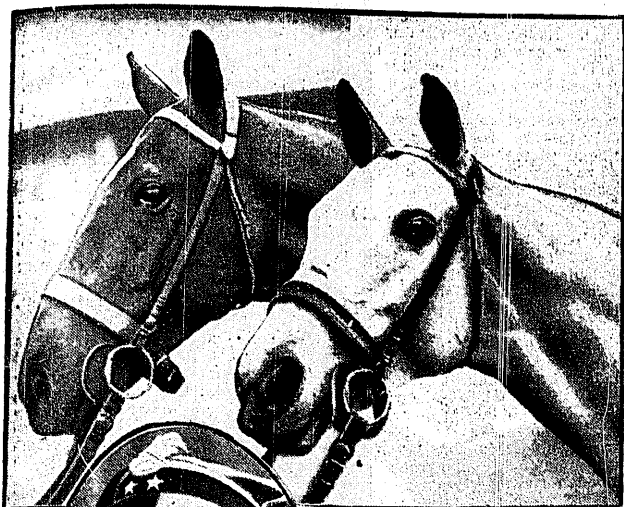


SASORSKI (WARSZAWA)

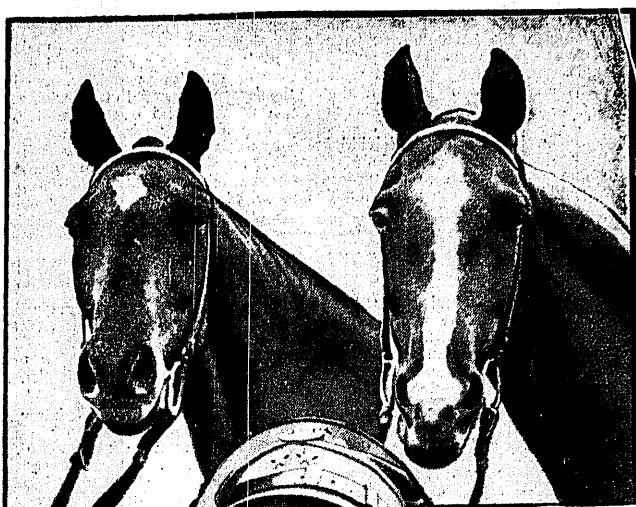
zwyciężył w Dortmundzie doskonałego Włocha Dementiego.

Przed otwarciem międzynarodowego sezonu konnego

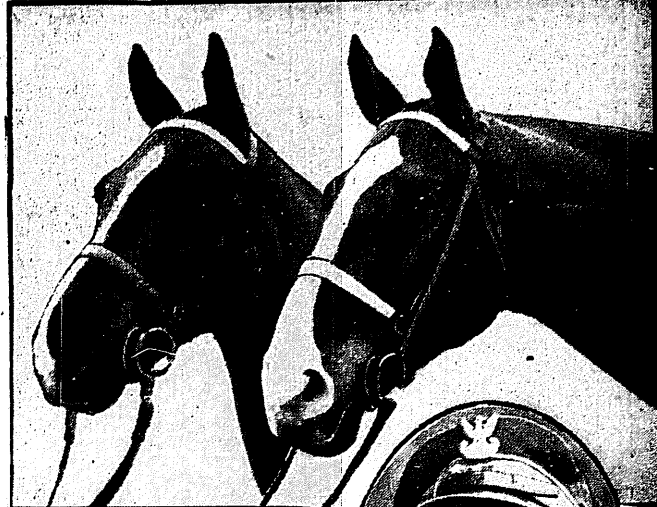
POR. ROJCEWICZ (KONIE BLACK BOY I THE HOOP)



POR. STARNAWSKI (KONIE HANNIBAL I READGLED)



RTM KRÓLIKIEWICZ (KONIE MYLORD I DREAM)



Zeler, zwany popularnie przez kawalerzystów „starym niecierpliwym” — jeździł bowiem na konkursy do Nici przez pięć lat z rzędu, nie pojechał tym razem na Jasny Brzeg, gdyż jest za bardzo „zrany”. Znaczący to, że Zeler za wiele wygrał nagród w Nici. Konie musiałby dawać innym znaczne wyrównanie. Za każde wygrane w konkursach poprzednich w Nici 2,5 tysiące franków, dwie przesyłki w paroursie podnosi się o 20 cm. i rozszerza się o metr.

Z młodych koni w roku bieżącym wybiła się bezwzględnie krajowa klacz pół-krwi „Nikada” — rtm. Trenkwalda. „Jean” — por. Kuźmińskiego (konie ten przechrzął obecnie lekką operację usunięcia martwiaka), oraz krajowa klacz pełnej krwi „Nines” — por. Strzałkowskiego.

Puchar ks. d'Aoste zdobył rtm. Królikiewicz w 1925 r.

Stary Readgled „wypracowany” doskonale przez por. Starnawskiego, znajduje się w świetnej formie. Łopatką Readgleda nadwyróżoną w czasie konkursów w Ameryce, została gruntownie wyleczona.

Ricordo, na którym całą zimę „pracował” por. Starnawski, osiągnął świetne wyniki. Konie ten nie pojechał do Nici na skutek czasowej niedyspozycji.

Nawet przy 35 stopniach mrozu pracował w grupie konnej przy Centralnej Szkole Kawalerii w Grudziądzu prowadzona była bez przerwy w krytej ujeżdżalni. Na skutek pilnej pielęgnacji (temperatura była mierzona w stajniach trzy razy dziennie), konie prawie że nie chorowały.

Czternastu koniom, które poszły do Nici przed samym wyjazdem zwołano zimową szerszą, zastępując je derami. Ogłone konie z podciętymi grzywami ogonami wyglądały bardzo ładnie i rzeźko.

DWA BIEGI NAPRZEŁAJ

Bieg naprzelaj katowickiego wydawnictwa „Polska Zachodnia”, zdobył rekordowy udział lekkoatletów — na starcie stanęło mimo bardzo niekorzystnej pogody 314 zawodników, w tym 31 zawodniczek. Wyniki były następujące:

Seniony — trasa 4800 mtr. — na starcie 130 zawodników. 1) Żyłka Aleja (Sokół Król. Huta) w czasie 17:56,4 min. 2) Rakoczek Jan niestowarzyszony. 3) Grzesik (Stadion Król. Huta).

Juniony — trasa 2300 mtr. — na starcie 153 zawodników. 1) Bromar (K. S. 06 Katowice) w czasie 7:45,2 min. 2) Blatt (Stadion Król. Huta). 3) Szostak (Sokół Bogucice).

Panie — trasa 1200 mtr. — na starcie 31 zawodniczek. 1) Kłosówna (Kolejowy K. S.) w czasie 3:52,2 min. 2) Orłowska (Kolejowy K. S.). 3) Peronówna (K. S. 06 Katowice).

Bieg naprzelaj we Lwowie na dystansie 3 km. zakończył się zwycięstwem Englerta w czasie 10:48,6 przed Kosiewiczem — 10:49,6 i Seibertem.



LANDRY (FRANCJA) Niezwykle utalentowany tenisista pokonał ostatnio w Biarritz mistrza świata Cochet 6:1, 6:2, 6:2.

PIĄTE REMIS DWU RYWALEK STOŁECZNYCH

POLONIA -- WARSZAWIANKA 2:2

Sport jak każda inna gałąź życia społecznego mieści swoje tradycje. Tradycje są triumfy. Warty na własnym boisku, swoje tradycje miały nierozdzielnie związane z historią i historią T. K. S., do tradycji również należy już jest czas zaliczyć remis uzyskany w wielkich ligowych w grach Polonii z Warszawianką. Piąty mecz zremisowany, to rzeczywiście rekord nie zdarzający się często.

Co ciekawsze — jak niemal każde zwycięstwo Polonii z Warszawianką tak i ostatnia poza wrażeniem chaosu, przypływu, ścierania się dwóch ambicji klubowych drących swe gardła na trybunach i galeriach, nie przetrwała kwadrans, która drużyna jest lepsza i czy naszedł wreszcie czas, w którym wieloletni mistrz stolicy i senior klubów piłkarskich Warszawy zostanie usunięty w cień przez odważną w swoim czasie od jego dnia Warszawiakę.

Do 25-go z rzędu meczu między tymi drużynami przeciwnicy stracili w składach:

Polonia: Keller, Międzyński, Loth IV, Seichter, Jelski, Nowikow; Tynowski, Zimowski, Szczepaniak, Suchocki, Krygier. Skład ten był dość niespodziewany i imponujący, czego najlepszym dowodem, że Zimowski zjawił się na boisku z kilkuminutowym opóźnieniem i nawet w innym kostiumie, niż pozostałi gracze.

Warszawianka: Domański, Zarzecki, Wróblewski, Terlecki, Zwierz II, Hohm, Hassebusch, Jung, Szenajch, Korngold, Luxemburg.

W pierwszym kwadransie Polonia ośmiadła brakiem Buknowa, Stogowskiego i Alczewskiego nie istniejąc niemal zupełnie na boisku. Jej gracze nie mogą sobie dać rady z szybkością przeciwników i fatalnym terenem, na którym piłka osiąga wzrost niewiarygodnie bliskowiczy oddech. To też tylko niezwykle ofiarnej i pełnej poświęcenia grze Seichtera, Lotha, Międzyńskiego i Kellera udaje się Polonii wyżyć z tych fatalnych opresji z bagażem dwu bramek straconych i 8-minu rzutów różnych na swoją niekorzyść. Sześciu z nich bramki zyskanych bez żadnych efektów czy ciekawych kombinacji jest Szenajch.

Pod koniec tej części meczu gospodarze zaczynają się mobilizować. Osiąga wszelkie efekty ofensywne jest prawa trójka Tynowski, Zimowski, Szczepaniak, która raz po raz potrafi znaleźć lukę w brzech obrotowych białoczerwonych, nie umie jednak swych zdobywców absolutnie zrealizować, choćby w postaci groźnych sytuacji podbramkowych.

Po przerwie gra się wyrównuje, coraz wyraźniej, wreszcie zmienia się na przewagę Polonii. Trójka wymieniona opiera o Seichtera jest tarcą, który raz po raz, z coraz większą częstotliwością, uderza w linie obronne przeciwnika. Rezultatem tej uporczywej ofensywy jest wyrobienie idealnej sytuacji Krygierowi, który robi wprost wszystko, aby jej nie wykorzystać: po otrzymaniu piłki traci tyle czasu na

jej zastopowanie i strzał, że oddałony od niego o kilkanaście metrów graczom Warszawiakom udaje się wrócić, omal że na czas.

Białoczerwoni nie mogą otrząsnąć się z pyzawagi Polonii, zaczynają grać na zwłokę i coraz ostrzej. W rezultacie od meczu, którym wojują — sami giną: Zwierz II zostaje usunięty z boiska, a Zimowski strzela wyrównującą bramkę po jednym z dwu kornarów, bitych pięknie przez Szczepaniaka.

W Polonii wyróżnili się Loth IV, Seichter, Międzyński, Szczepaniak, Tynowski, Zimowski i Keller. Jelski był jak zwykle na środku pomocy zbyt powolny. Nowikow bez wyrazu, a Suchocki i Krygier wypadli wreszcie słabo.

U białoczerwonych zespół był bardziej wyrównany i tak jak początkowo wszyscy grali b. dobrze, potem obniżyli poziom swej gry nie do poznania. Nowopozyskany gracz Zarzecki z Polonii i Terlecki z Legii — rzecz prosta — nie mogli wnieść do białoczerwonych niczego więcej ponad swe wiadomości dotychczasowe. W niełatwej formie znajdują się obecnie Jung, Korngold i wysłał się przedwczesnym w kierunku dyskretnego foulowania przeciwników, ale uczciwa praca na boisku, nawet mu nie w głowie. Luxemburg zawsze potrafi wzbudzić w sobie niegłębokość do swego vis-a-vis i dużo więcej uwagi, poświęca jego nogom, niż piłce. Zwierz II, stu procentowy ma teraź na piłkarza pierwszej klasy nie potrafi zdobyć się na meskie zachowanie na boisku. Natomiast wzorem graczy, godnych naśladowania, są Domański i Szenajch.

Przewodzący mecz dr. Lustgarten z Krakowa musiał walczyć netykalnie z gawłatliwymi panów Jelskich, Zwierzów czy Zarzeckich, z krwiożerczymi instynktami Luxemburgów czy Korngoldów i kreatywnymi okrzykami lubieżnym sędziów liniowych, z których jeden został usunięty przez p. Lustgarten z boiska. Włogole warszawskie ko legum sędziów nakładają sprawę obsadzania meczów ligowych przez sędziów liniowych w sposób wprost nieprzyjemny i ubliżający powadze i znaczeniu sportowemu tych zawodów.

W każdym razie wyniki niedzielne po winny nieco wyjaśnić zagmatwaną chwilowo sytuację tegorocznej tabeli mistrzowskiej.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W niedzielę najbliższą dnia 14-go b. m. rozegrane zostaną następujące mecze ligowe: Turysty — 1. P. C. w Łodzi, Polonia — Garbarnia w Warszawie, Cracovia — Ruch w Krakowie, Pogon — Legia we Lwowie i Warta — Warszawianka w Poznaniu.

Każde ze spotkań tych posiada posmak sensacji, zwłaszcza po wynikach ostatniej niedzieli.

Turysty po dwu klęskach poniesionych na boiskach Warty i Garbarni będą starali się zrehabilitować u siebie w domu z występującym po raz pierwszy w tegorocznych mistrzostwach 1. P. C. Katowiczanin, osłabionym brakiem obu Górników, sądząc z ich meczu z „Austrią” nie znajdują się obecnie w najlepszej formie, to też wynik tego spotkania nie jest bynajmniej przesądzony. Dotychczasowe mecze obu rywali przyniosły Turystom w roku 1927-ym porażkę 1:4 i zwyciężną 2:0, a w roku 1928 1:2 i 3:2.

W Warszawie publiczność stołeczna będzie miała okazję zobaczenia gry Garbarni, jednego z najlepszych kandydatów do tegorocznej tytułu mistrza Ligi, drużyny posiadającej według słuchów

idących z Krakowa jedną z najlepszych trójek środkowych napadu.

Mecz krakowski Cracovia — Ruch, sądząc po dwu ostatnich zwycięstwach obecnego lidera tabeli 2:1 z Legią i 2:0 z Wartą, zapowiada się dla gospodarzy bardzo ciężko. Wyniki spotkań zeszłorocznych obu drużyn brzmią 4:1 dla Ruchu i 2:2.

Spotkanie Legii z Pogonią we Lwowie, biorąc pod uwagę własne hojstwo ex-mistrza Polski i jego świetny wynik 11:1 uzyskany ubiegłej niedzieli z Lechią, wyklucza zbyt łatwy sukces drużyny warszawskiej, która w r. 1927 zdołała we Lwowie rozgromić 11:2, a w roku ubiegłym mimo dobrej formy grała na remis 1:1, ale na własnym boisku pokonała 4:3 i 7:0.

Zawody poznafskie Warty z Warszawianką, sądząc z dwu zwycięstw poznafskich 5:1 i 1:0 w r. 1927-ym oraz wyników 2:1 i 1:1 w r. 1928-ym powinien przynieść dwa punkty drużynie gospodarzy.

W każdym razie wyniki niedzielne po winny nieco wyjaśnić zagmatwaną chwilowo sytuację tegorocznej tabeli mistrzowskiej.

NADZWYŻAJNE ZEBRANIE LIGI

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi P. Z. P. N-u odbyło się w dn. 6 i 7 kwietnia r. b. pod hasłem zatwierdzenia poprawek statutowych i ustosunkowania się do ostatnich zarządzeń PZPN-u. Zebraniu przewodniczył prezes Wisły, dyr. Bierzński i dr. Wołakowski.

Z ważniejszych zmian statutowych uchwalono, że mistrz Polski otrzyma każdorazowo na własność nagrodę w postaci obrazu lub dzieła sztuki, gracz — żeton, koszulki lub plakaty, za leżnie od postanowienia zarządu; ponadto funduje się pułk wędrowny, którego regulamin polecono opracować za rządowi.

Omówienie stanowiska Ligi wobec PZPN-u zajęło b. dużo czasu i wywołało ożywioną dyskusję. Podkreślono dobrą wolę Ligi i chęć współpracy, parta wieloma faktami, oraz specjalne uprzedzenie OZPN-u do działalności Ligi. W specjalnie ciężkiej sytuacji została Liga postawiona wobec zabrania jej terminów: 12 maja i 2 czerwca, pierwszego na dzień PZPN-u, drugiego na mecz Polska — Węgry. Przełożenie 10 terminów, do których doszedł już mecz Polonia — Ruch, oraz niemożność zmiany kalendarza Warty, ze względu na Wystawę Krajową grozi

niedokończeniem w tym roku mistrzostw.

Mimo to Liga postanowiła się zastanowić merytorycznie do uchwał w zgr. PZPN-u, ale protest formalny podtrzymała. Tak więc d. 12.V i 2.VI mecze ligowe nie odbędą się, a ułożenie kalendarza polecono zarz. głównemu w porozumieniu z klubami, a to dlatego, by wystarać się w PZPN-ie o pozwolenie grania przynajmniej tym drużynom, które nie dadzą graczy do reprezentacji.

Na nadzw. zebraniu PZPN-u, w dn. 12 maja polecono delegatom zająć lojalne stanowisko z bezwzględnie jednak broniem swych uprawnień. Jako wniosek zgłasza się b. ważną uwagę, że par. 30 nie może być nigdy zmieniony. Paragraf ten mówi, że w sprawach dotyczących praw i obowiązków jednego okręgu (a więc i Ligi jako okręgu eksterytorjalnego) okręg ten posiada przy głosowaniu kwalifikowaną większość 34 procent głosów. Delegatami na w. zgr. PZPN-u zostali wybrani mjr. Izdebski, Dembiński, Broniarz, kpt. Mierzyński, Obrubański, red. Laskownicki, dr. Matuszewski i Merliński.

Nawrot został za kopnięcie przeciwnika na meczu z Ruchem dyskwalifikowany na 2 tygodnie, nie będzie więc grał przeciw Pogoni.

Wilczkiewicz z Garbarni został ukarany dyskwalifikacją na 2 tygodnie za podjęcie zgłoszeń do dwóch klubów. Ponieważ drugie zgłoszenie podpisane zostało do Wawelu pod presją przełożonego sierżanta spodziewać się trzeba anulowania tej wysokiej kary.

Augustyn i Konkiewicz, gracze Garbarni, z powodu kontuzji nie będą mogli grać przez pewien czas.

Steuermann zaaklimatyzował się doskonale na gruncie warszawskim. Obecnie

nie otrzymał na korzystną posadę w jednym z przedsiębiorstw żeglugi na Wiśle.

Tynowski nie będzie grał na meczu Polonia — Garbarnia. Na stanowisku prawoskrzydłowego zastąpi Tynowski Zimowski.

Folga, bramkarz Wisły, wrócił do swego macierzystego klubu B. S. V., co jednak nie uchroniło drużyny białej od porażki z beniaminkiem Ligi — Garbarnią w stosunku 1:12.

Pierwszy mecz piłki nożnej w Wilnie — spotkanie towarzyskie pomiędzy drużynami Ogniska i Makabi — zakończył się zwycięstwem Makabi 2:1.

DROBNE WIADOMOŚCI

100.000 złotych subwencji otrzymała Legia od PUWF na wykończenie budowy swego olbrzymiego stadionu. Zyczyć sobie należało, aby pieniądze wyasygnowane zostały na początku sezonu budowlanego, co pozwoliłoby na wykończenie budowy w ciągu najbliższych miesięcy.

Turniej piłkarski „Nasze Przeglądu” odbędzie się w Warszawie 25 i 26 kwietnia. W turnieju wezmą udział: Gwiazda, Makabi, Barkochba i ZASS (dawniej Ascola).

Reutt, b. mistrz bokserski Warszawy wagi półśredniej, wycofał się z czynnego życia sportowego.

P. Z. L. T. prosi nas o sprostowanie notatki, jakoby Polska nie była reprezentowana na zbr. Międz. Zw. L. T. Reprezentantem Polski był p. Łabuński.

Snopek, znany bokser polski, który w r. ub. uległ poważnej kontuzji, doszedł całkowicie do zdrowia i rozpoczął trening. Snopek ma występować w barwach Politechnicznego K. S.



WŁ. WIECZOREK Kapitan sportowy Polsk. Zw. Bokserskiego i niestrudzony pionier tej dziedziny sportu na Górnym Śląsku.

Pierwszy do mety



Na bieżący sezon sportowy przygotowała mnóstwo nowych nagród i sportów ch i Krajowa Medaliernia A. NAGALSKIEGO w Warszawie (ul. Bielańska 16).

Na ilustracji widzimy szereg artystycznych nagród, które między innymi można nabyć w kilku poważnych sklepach sportowych w Po sce.

WSZELKIE ARTYKUŁY SPORTOWE MEDALE, PLAKIETY, RZĘBY „SPORT-BLOCH” Toruń ul. Katarzyny 5

W OBRONIE SPORTU KOLARSKIEGO

PROJEKT M. K. O. DEGRADUJE KOLARSTWO DO RZĘDU „POPISÓW” OLIMPIJSKICH

Projekt Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, dotyczący ustalenia programu Igrzysk Olimpijskich raz na zawsze, przewiduje podział na „zawody”, „popisy” i „demonstracje”. Pierwsze stanowią samą treść Igrzysk, drugie są dopuszczone, po zakończeniu części oficjalnej i przeprowadzane przez Związek Międzynarodowy nie jako „okazji Igrzysk”, trzecie stanowią pokazy ćwiczeń, uprawianych nie powszechnie, a stanowiących osobliwość danego kraju.

Sama myśl podziału jest bezwartunkowo słuszną. Nie może jednak nie budzić zastrzeżeń jak najdalej idących szemat projektowany. Szczególnie, jeśli chodzi o zakwalifikowanie kolarstwa do drugiej grupy.

Na czym się opierało, degradując jeden z najpiękniejszych, najbardziej atletycznych, najpopularniejszych sportów?

Uważano może, że należało, jako do sportów mechanicznych, z programu Igrzysk wykluczyć? Lecz rower nie odkrywa roli w biegu kolarskim, jak odkrywa motor w automobilizmie. Różnice są minimalne, wpływa jedynie mniej lub więcej umiejętnie dobrana przekładnia, co jest już przeciwieństwem inteligencji jeźdźcy. A poza to, czy koń nie wpływa, w zawodach hippicznych o wiele poważniej na rezultat, niż weloceped w cyklisycie? A hippika należy do pierwszej grupy.

Wszak kolarstwo jest jednym ze sportów najbardziej rozpowszechnionych. Liczba adeptów jego, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej przekracza nawet setki tysięcy. Cyklistyka wreszcie jest sportem bardzo demokratycznym

nie pociągającym większych kosztów, gdyż rower jest zarazem sprzętem użytku codziennego. Ta właśnie okoliczność czyni z kolarstwa sport, który warto gorąco popierać. Robotnik, biurolista, mieszkaniec na przedmieściu, przy pomocy roweru udają się do pracy. Tenże przyrząd pozwala od być w niedzielę wycieczkę, zamieszkać, tanim kosztem napędzić płuca, zaszczepione dymem fabrycznym, porcją ożywczej, tlenu.

Gdy uprzytomnimy sobie to wszystko, widzimy, czym jest, czym może być kolarstwo, jaką rolę spełniać może, wychowując swych adeptów właśnie po myśli idei olimpijskiej. Trudno prze to pogodzić się z faktem, iż można było je tak niesłusznie skrzywdzić, jak to uczynił projekt C. I. O.

Miejmy nadzieję, iż błąd zostanie sprostowany na najbliższym kongresie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i sportowi kolarskiemu przywrócone zostaną te prawa, które mu z racji logiki i tradycji przysługiwać powinny.

J. Z.

Wiktor Jurasza

PILKARSTWO NAD BRZEGAMI LA PLATY

Korespondencja „Przeglądu Sportowego” ze stolicy Argentyny

Argentyna, jak każdy kraj amerykański, jest krajem sportu. Głównie, co do sportów mechanicznych, z programu Igrzysk wykluczyć? Lecz rower nie odkrywa roli w biegu kolarskim, jak odkrywa motor w automobilizmie. Różnice są minimalne, wpływa jedynie mniej lub więcej umiejętnie dobrana przekładnia, co jest już przeciwieństwem inteligencji jeźdźcy. A poza to, czy koń nie wpływa, w zawodach hippicznych o wiele poważniej na rezultat, niż weloceped w cyklisycie? A hippika należy do pierwszej grupy.

Wszak kolarstwo jest jednym ze sportów najbardziej rozpowszechnionych. Liczba adeptów jego, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej przekracza nawet setki tysięcy. Cyklistyka wreszcie jest sportem bardzo demokratycznym

nie pociągającym większych kosztów, gdyż rower jest zarazem sprzętem użytku codziennego. Ta właśnie okoliczność czyni z kolarstwa sport, który warto gorąco popierać. Robotnik, biurolista, mieszkaniec na przedmieściu, przy pomocy roweru udają się do pracy. Tenże przyrząd pozwala od być w niedzielę wycieczkę, zamieszkać, tanim kosztem napędzić płuca, zaszczepione dymem fabrycznym, porcją ożywczej, tlenu.

Gdy uprzytomnimy sobie to wszystko, widzimy, czym jest, czym może być kolarstwo, jaką rolę spełniać może, wychowując swych adeptów właśnie po myśli idei olimpijskiej. Trudno prze to pogodzić się z faktem, iż można było je tak niesłusznie skrzywdzić, jak to uczynił projekt C. I. O.

Miejmy nadzieję, iż błąd zostanie sprostowany na najbliższym kongresie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i sportowi kolarskiemu przywrócone zostaną te prawa, które mu z racji logiki i tradycji przysługiwać powinny.

U ZDOBYWCÓW ŁUCZNIKA

Por. Józef Baran, olimpijczyk, rekordzista w dysku i kuli, nosi się poważnie z myślą wystąpienia z lwowskiej Fogoni, ponieważ klub ten nie okazuje najmniejszego zainteresowania jego osobą, odkąd por. Baran przebywa w Poznaniu. Klasyfikacja zeszłego roku przykładem było choćby zeszłoroczne niegłoszenie go do mistrzostw Polski. Baran ma zamiar wstąpić do jednego z najpotężniejszych klubów warszawskich (Polonii).

Mendrzycki mistrz Armii na Średnie dystanse, występować będzie w barwach Polonii. Oprócz niego na dystansach 800 i 1500 mtr. biegać będą Maszewski, Nowakowski, Łukasiewicz i Meyro.

Korolkiewicz, groźny konkurent Kozłowskiego w biegu 400 m, przez plotki, wielokrotnie reprezentant Polski w spotkaniach między państwowych, wycofuje się zupełnie z czynnego życia sportowego. Wobec tego Polonię reprezentować będzie w tej konkurencji Meyro i Maszewski.

Pruszcz, rekordzista Polski w szoku wężu, przebywa obecnie stale w Warszawie i nadal brać będzie udział w zawodach w barwach Polonii. Obok niego występować będzie w tej konkurencji młody zawodnik Wróbel i Meyro.

Górski po odbyciu służby wojskowej przenosi się na stałe do Warszawy i startować będzie w barwach Polonii.

Cejzik zamierza w tym roku startować na biegni po raz ostatni. Oprócz wielobójów, gdzie stawia sobie za cel pobicie rekordu w dziesięcioboju, trenować będzie specjalnie bieg 110 m, przez płotki i rzuty kulą oraz dyskiem.

Rusecki, młody i utalentowany wielobojista Polonii, trenuje pod kierunkiem Cejzika i uważany jest ogólnie za jego godnego następcę.

Szelestowski, Łukasiewicz, Hanusz, Rossa i Szablinski będą reprezentować Polonię w biegach długodystansowych.

Rossa, przebywający obecnie w Centr. Szk. G. i Sp. w Poznaniu, osiągnął ostatnio na 5 km. czas 16:15, wskazujący na wielką poprawę tego zawodnika.

Lekkoatletyczne mistrzostwa klubu o pełnym programie urządzi w r. b. sekcja lekkoatletyczna Polonii.

Bieg na 15 km., jako eliminację przed wyjazdem do Berlina, organizuje Polonia w kwietniu.

Karczmarczyk, Buczyński, Idrjan i File upatrzni są na kandydatów ze strony Polonii do obalenia tegorocznego maratona.

Maszewski i Kalinowski, młodzi zawodnicy stołecznej Polonii, po solidnym przeprowadzeniu zaprawy zimowej, znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie, tak, że kierownictwo sekcji i. a. klubu pokłada w nich wielką nadzieję w tegorocznych mistrzostwach.

W międzynarodowym turnieju polo w czasie P. W. K. — weźmie udział zespół amerykański, angielski, francuski, niemiecki, węgierski i austriacki, oraz drużyny krajowe: Potockich, złożona wyłącznie z jeźdźców, noszących to nazwisko, Wielkopolskiego Klubu Jazdy, 15 i 17 pułków ułanów.

Doroczny wyścig automobilowy w Łodzi odbędzie się dnia 12 maja, przysługując na odcinku szosy od Pabianic w kierunku zachodnim do Ostrowa. W rachubę brane są jeszcze odcinki pomiędzy Aleksandrowem a Konstancynowem (zeszłoroczna trasa) i Rzgów — Kurowice (droga do Tomaszowa). Wyścig 1000 km. jest częścią integralną mistrzostw Polski.

Sekcja piłkarska T. K. S. ma na ulece likwidacji, jako nierentowna się dla klubu. W ostatnim roku przyniosła ona T. K. S.owi około 6.000 zł. deficytu. Sprawa likwidacji ma być rozpatrzone przez zarząd na najbliższym posiedzeniu.

Lecchia tworska i Polonia przemyska obchodzą w roku bieżącym uroczystości jubileuszowe. Lecchia święci 25-lecie, a Polonia 20-lecie swej działalności.

Pogoń, Czarni, Hasmona i Lecchia zmierzają, swe sily, z okazji jubileuszu Lecchii. Turniej drużyn powyższych odbędzie się w czasie Zielonych Świątek.

Lwowski okręgowy związek kolarski, a nie Lwowska Wojewódzka Komisja Kolarska, jak to podaliśmy w Nrze 14, powstała we Lwowie. Nowopowstały związek pierwszy w Polsce wprowadził klasyfikację zawodników szosowych.

Rekord Frankla z Polonii co do ilości piastowanych mandatów, pobit znacznie Aleksander Chocznier z Makabi krakowskiej. Jest naczelnikiem Wych. Fiz. przy Z. R. W. F., kapitanem Z. P. T. K., viceprezesem K. O. Z. L. A., viceprezesem klubu, viceprezesem Krak. Okr. Zw. Atlet. kierownikiem sekcji kolarskiej Makabi, kierownikiem sekcji kolarskiej W. K. S. Wawel, przewodniczącym kom. sport. przy K. O. Z. L. A., członkiem zarządu Kom. Wolew. Tow. Kol. członkiem zarządu W. K. S. Wawel, pozatem posiada jeszcze kilka mandatów w komisjach rewizyjnych.

Ze swej strony pozwalamy sobie wyrazić opinie, że taki stan rzeczy bynajmniej nie jest normalny. Zaden czołowiek bowiem, nawet najgenialniejszy,

nie jest w możności pogodzić ze sobą tylu równocześnie pełnionych funkcji, często kolidujących ze sobą.

Radom, Marsz drużyn na przestroni 18 km. Przytyk — Radom odbył się z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Zwyciężyła drużyna strzelecka Zakrzowa. Poza konkursem najlepszy czas uzyskała drużyna wojskowa 72 p. z czasem 2 godz. 16 m. Startowało 17 drużyn.

Sezon piłkarski otworzyła Barkochba zawodami z R. K. S-em i Jutrznia. Magistrat m. Radomia wyasygnował 6.000 zł. na odrestaurowanie boiska w Starym ogrozie.

Częstochowa. Nadzwyczajne walne zgromadzenie sędziów wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes — Daniel Markowicz, viceprezes — K. Skawinski, sekretarz i skarbnik — Miecz. Egierski, ref. kwalifikacyjny — W. Rozencajg.

Adolf Goldszajder, napastnik Warty częstochowskiej otrzymał zwolnienie ze swego klubu.

Częstochowska Warta odbyła w dn. 31 marca walne zgromadzenie; w rezultacie dość długiej dyskusji udzielono ustepującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy, w składzie niemal dotychczasowy.

Wydział Gier i Dyscypliny Kł. Z. O. P. N. wylosował już mistrzostwa kl. A. w całym okręgu. Rozpoczynają się one w dniu 14 kwietnia r. b.

Grodno. Z inicjatywy p. komendanta powiat. P. P. Micinińskiego, odbyło się organizacyjne posiedzenie dla utworzenia podokręgu lekkoatletycznego na terenie grodzieńszczyzny. W zebraniu brał udział przedstawiciel wszystkich miejscowych klubów sportowych.

Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za utworzeniem takiej placówki. W tym celu została obrana tymczasowa komisja w osobach: nadkom. Micinińskiego, d-ra Higiera i Zakejima, która ma opracować plan działalności związany z organizacją podokręgu oraz zwrócić się do W. O. Z. L. A. o zatwierdzenie.

Własny gmach klubowy buduje sobie Wojsk. Kl. Wiośl. na terenie przy moście Poniatowskiego w Warszawie.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie W. K. S. Legii naznaczone na 20 b. m. Na porządku obrad między innymi omawiana będzie sprawa stosunku poszczególnych sekcji do zarządu klubu.

KRONIKA TYGODNIOWA Z CAŁEGO KRAJU

NA SEZON WIOSENNY JUŻ NALEŻY KUPIĆ

MOTOCYKL

SLYNNEJ BELGIJSKIEJ FABRYKI



CENA KOMPL. MOTOCYKLA „FN” 350 CCM. DOL. 275, 500 CCM. DOL. 385 WRAZ Z ELEKTRYCZNYM OŚWIETLENIEM „BOSCH”. SPŁATY DO 12 MIESIĘCY. OFERTY NA ŻĄDANIE

VARSOVIE - AUTOMOBILE S. A.
WARSZAWA, KOPERNIKA 4-6

RALEIGH

THE ALL-STEEL BICYCLE

ROWER CLUB RALEIGH

zbudowany jest według wskazówek znanych członków klubu Rozwija on wielką szybkość, nie bacząc na małą wagę

Żądajcie prospektów

The Raleigh Cycle Co. Ltd.
Nottingham (Anglia)



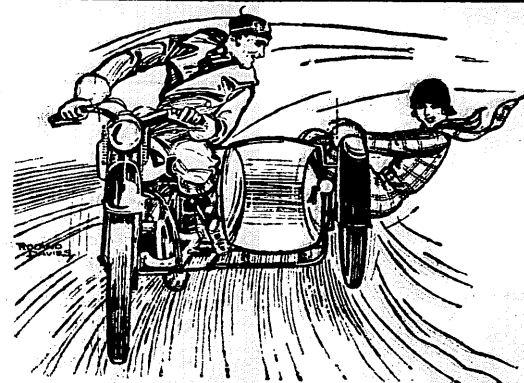
OVOMALTINE

NATURALNY POKARM WZMACNIAJĄCY



Intensywny wysiłek, na jaki zdobyć się musicie na boisku, wymaga doskonałej budowy organizmu. Samo ćwiczenie fizyczne nie uodporni nerwów i nie wyrobi siły. Konieczne jest także pożywienie specjalne, które dzięki bogactwu zawartych w nim elementów odżywczych i ich natychmiastowemu zużyciu przez organizm sprzyja racjonalnemu rozwojowi tkanki nerwowej i mocy mięśni. OVOMALTINE posiada wszystkie te zalety.

W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądajcie próbek od L. FAYRE, WARSZAWA Rymarska 16 Dr. A. WANDERS S. A., BERN



Douglas

NAJSŁYNNIEJSZE ANGIELSKIE MOTOCYKLE
Salon Wystawowy i Biuro Sprzedaży
Towarzystwo „KOMISPOL” S. A.
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 16-18
Telefon 28-74.



WSZELKI SPRZĘT SPORTOWY
I CAŁKOWITE URZĄDZENIE SALI GIMNASTYCZNYCH
Komitetem Wychow. Fiz. i Przysp. Wojsk Szkołom i Klubom wykonywa
J-eza w Polsce
Wytwórnia Przyborów Sportowych
W. SZYMBORSKI i S-ka
Warszawa Bielańska 5 Telef. 298-32
(Fabryka Długa 50 Telef. 350-74)

Arne Borg na wodach Pacyfiku



Start świetnego Szweda z prymitywnego pomostu w porcie Honolulu na wyspach Hawajów.

Francja bije Portugalję 2:0



Nicolas, świetny napastnik Francji, po oddaniu strzału z trudem obronionego przez bramkarza Portugalczków.

W obliczu mistrzostw szermierczych Europy

Mistrzostwa szermiercze Europy, rozgrywane w Neapolu można z powodzeniem uważać jako nowe wydanie Olimpiady Amsterdamskiej. Zśród najlepszych szermierzów świata brak będzie bowiem jedynie Argentynczyków i Amerykanów, no i słynnego Gaudina. Poza tym jednak błądzą na planie w Neapolu kluby najlepszych szermierzów z 15 państw świata.

Dokładny program zawodów jest następujący: 10 kwietnia — floret drużynowy, 11 — 12 kwietnia — floret indywidualny, 13 — 14 kwietnia — szpada indywidualna i floret pań, 15 — 16 kwietnia — szabla indywidualna. 15 kwietnia szermierze polscy bronić będą sławy zdobytej na turnieju olimpijskim w Amsterdamie. Włosi do szablę wystawiają następujące drużyny: Angelini, de Vecchi, Gaudini, Marzi, Pignotti, Puliti, Salafia, Sarocchi.

Jak wiadomo Polska będzie reprezentowana w Neapolu przez: kpt. Segę, por. Laskowskiego i Nycza oraz p. Fiedorowicza, którzy startować będą indywidualnie.

Pierwszy meeting lekkoatletyczny we Włoszech przyniósł znakomity jak na tak wczesną porę wynik Tavernarniego, który na 800 mtr. osiągnął czas 1:55.8.

Rekord światowy na 100 y. ustanowił znany sprinter amerykański Bracey, osiągając czas 9.4 sek. Dawny rekord wynosił 9.6 sek. i był osiągany przez wielu sprinterów. Na tych samych zawodach Sturdy osiągnął 4.16 o tycze, a Anderson w kuli 14.50.

Praski bieg naprzemiły zakończył się zwycięstwem świetnego narciarza Niemckiego w czasie 21:48.4.

ŚWIĘTA WIELKANOCNE W PIŁKARSTWIE ZAGRANICZNYM

Święta wielkanocne w Wiedniu przyniosły program dość urozmaicony. Na pierwszy plan wybiła się gościna Slavii praskiej, która po ciężkiej walce uległa Admirze w stosunku 0:1. Zrewanżowała się jednak W. A. C-owi, wywalczyła po bardzo ostrej i brutalnej grze wynik 2:0. Bardzo dobre wrażenie zostawiła niemiecka drużyna wiedeńska, zwyciężając w stosunku 1:0. W drużynie austriackiej debiutował bez powodzenia Duńczyk Jensen. Sport klub pokonał „33” z Budapesztu w stosunku 3:0. Rapid pokonał dwukrotnie mistrza Francji Stade Français 6:2 i 4:0. Francuzi zostawili bardzo miłe wrażenie.

Florisdorfer A. C. bawił w Zagrzebiu, doznając dwu dotkliwych porażek od Gradjanskiego w stosunku 1:2 i 2:5. Slovan pokonał w Preszburgu Bratislavę 4:0. Wacker uległ w Szegedy niemu Bastii 0:1.

W mistrzostwie Austrii Rapid wskutek zwycięstwa nad Vienną w stosunku 1:0 awansował na czwarte miejsce, należne mu choćby z tego powodu, że prowadzi w tabeli według ilości straconych punktów. Dwaj najgroźniejsi jego rywale: Admira i W. A. C. zadawali się musieli wynikiem nierozstrzygniętym 0:0. Nicholson święcił dwa zwycięstwa, bijąc beznadziejnie słaby B. A. C. w nieznacznym stosunku 4:3, natomiast ex-leader Sportklub pewnie (!) 3:1.

Turniej wielkanocny w Budapeszcie przy udziale Spartę i trzech czołowych drużyn węgierskich, zakończył się dzięki lepszym stosunkom bramek zwycięstwem Hungarii, przed Ferencvarosi, Spartą i Ujpesti. Naogół drużyny były sobie zupełnie równorzędne. Hungaria pokonała Spartę w stosunku 2:1. Skvarek i Opata zdoby-

li prowadzenia, a Patek ustalił ostateczny, zasłużony wynik dnia. Ferencvarosi pokonał Ujpesti w stosunku 5:3. Spotkanie Ujpesti — Sparta zakończyło się wynikiem 1:1. Wreszcie Ferencvarosi i Hungaria zadowolili się wynikiem 0:0.

W Pradze rozegrano turniej wielkanocny, zakończony zwycięstwem D. F. C., który pokonał węgierski „33” 3:2. Akladno 9:3 Bohemians, zajęli drugie miejsce, bijąc Kladno 5:1, a z „33” osiągnęli wynik 1:1.

W mistrzostwach Anglii dwudniowe rozgrywki wielkanocne nie przyniosły

żadnych zasadniczych zmian w układzie tabeli. Sheffield Wednesday powiększył swą przewagę do 5 pkt., których przypuszczalnie w ciągu pozostałych ośmiu meczów już nie straci. Do czołowej grupy zaliczyć jeszcze należy Leicester City — 43 p., Sunderland — 43 p. i Derby County — 42 p. Na dalszych miejscach kroczą Blackburn Rovers, Aston Villa, Arsenal i Leeds United. Najciekawsza walka toczy się na końcu tabeli o spadki do ligi drugiej. W beznadziejnej sytuacji znajduje się tu zwycięzca pucharu z przed dwu lat Cardiff City, który ma 48 pkt. straconych.

W Szkocji Rangers przeżywają pewien spadek formy i zaczynają tracić punkty, co prawda tylko w nierozegranych. Jeden punkt zabrał im ostatniej niedzieli Clyde. Nie ulega jednak wątpliwości, że zdobędzie mistrzostwo, tak jak pewne jest, że drugie miejsce zajmie doroczny zwycięzca Celtic.

Wielkanocne mecze piłkarskie w Niemczech przyniosły szereg spotkań z drużynami zagranicznymi. I tak Bold klubów (Kopenhaga) uległ Hamburger S. V. 1:2, a z Holstein (Kilonia) grał 2:2. Turniej monachijski przy udziale H. A. S. K. (Zagrzeb) zakończył się zwycięstwem 1860 Monachium, który pokonał H. A. S. K. 1:0, a Viktorię (Berlin) 8:0. Hask uległ nadto D. F. C. (Monachium) w stosunku 1:3.

Liczne drużyny niemieckie bawiły również za granicami państwa. Z ważniejszych wyników wymieniamy: Kickers (Stuttgart) — Lugano 1:1 i Grasshoppers 2:2. V. f. R. Firth pokonał w Paryżu Red Star Olympique 4:2.

Turniej wielkanocny w Antwerpii zakończył się zwycięstwem Telpitzer F. V., który pokonał F. C. Antwerpen w stosunku 6:1, a Beerschot 3:1. Ostatnie miejsce zajął Old Boys (Bruksela), przegrywając z Antwerpen 1:3.

Start rozgrywek o puchar Davisa

Pierwsze spotkanie o puchar Davisa zakończyło się znaczną niespodzianką, gdyż debiutujące w tej klasycznej rozgrywce tenisowej Monaco zdobyło pokonać Szwajcarię w stosunku 3:2. Jak zwykle zdecydowała o zwycięstwie gra podwójna, słabo przemyślana Szwajcar Wuarin, natomiast Aeschlimann, zaprawiony w licznych turniejach Jasnego Brzegu, był najlepszym graczem meczu. Wyniki poszczególnych spotkań: Aeschlimann (S.) — Gallepe (M.) 5:7, 6:3, 7:5, 3:6, 7:5. Aeschlimann (S.) — Landan (M.) 6:2, 6:1, 6:2. Landan (M.) — Wuarin (S.) 4:6, 6:3, 6:2, 6:3. Gallepe (M.) — Wuarin (S.) 6:3, 6:8, 6:4, 6:4. Gallepe, Landan — Aeschlimann, Wuarin 4:6, 6:4, 6:4, 3:6, 8:6.

Feret, doskonały tenisista francuski, który ongiś wraz z Zuzanną Lenglen przeszedł do obozu zawodowców, został rekwizytowany jako amator i bierze już udział w turniejach na Rivierze.

Portugalia wycofała się z rozgrywek o puchar Davisa, tak, że jej przeciwnik Holandia wchodził automatycznie do drugiej rundy.

Klasyfikacja francuski wyścig szosowy Paryż — Roubaix, rozgrywany już po raz trzydziesty zgromadził na starcie 100 szosowców. Zwycięził Belg Meunier, przebiewając 259.7 km. w czasie 8:54.50. Drugi o dziesięć kilometrów był mistrz świata Ronse, trzeci Deolet, czwarty van Bruene, a dopiero piąty Francuz Reby w czasie 8:57.20. Dalsze miejsca zajęli bracia le Drogo.

Zawody kolarskie w Dreźnie przyniosły w biegach za motorami zwycięstwo Maronierowi, który pokonał Rossellena, Schmidta i Saldowa.

WŚRÓD MISTRZÓW RINGU

W meczu o mistrzostwo Europy wagi średniej Marcel Thil pokonał pewnie na punkty młutą włoskiego Leone Jacovacciego. Jacovacci zdobył ów tytuł przed paroma tygodniami, bijąc Niemca Domgörgena. Thil dzięki swemu zwycięstwu zdobył trzeci tytuł mistrza Europy dla Francji. Pladner jest bowiem mistrzem w koguciej, a Raphael — w lekkiej, moralnym mistrzem w piórkowej jest nadto mistrz świata Routis.

Tommy Loughran mistrz świata wagi półciężkiej obronił swego tytułu w Chicago w walce z Mickey Walkerem — mistrzem świata wagi średniej, znanym w Europie z wielkiego triumfu nad Anglikiem Milliganem. Walka była równorzędna, jednak w ostatnich rundach wzięła górę wyższa waga Loughrana, któremu też przyznano zwycięstwo na punkty.

Paolino pokonał bez trudu w San Juan (Porto Rico) Portugalczyka Cruzę, nokautując go już w pierwszej rundzie.

Maloney pogromca Heeneya zawiódł oczekiwania publiczności, osiągając z

mało znanym Tillem zaledwie wynik nierozstrzygnięty.

Mecz między państwowy Danja — Szwecja zakończył się zwycięstwem Duńczyków w stosunku 5:3.

Bokserskie mistrzostwa Niemiec przyniosły istną klęskę mistrzów — najbardziej może wymowny dowód rozwoju sportu pięściarskiego w Niemczech — zwłaszcza, że większość z nich traciła tytuły w pełni formy do lepszych jednak zdecydowanie sił młodych.

Jedynie w w. piórkowej Anshöck obronił swego tytułu, bijąc Abelsa. W w. koguciej Ziglarski przegrał już w eliminacjach, mistrzem został Rustemeyer. W w. piórkowej mistrz Europy Dalcrow przegrał do finalisty Goetzego; mistrzem został Fuchs. W w. lekkiej zwyciężył Bachler. W. półśredniej mistrzem został Kugler. W. średniej mistrz Kievernagel zostaje wyeliminowany już w ćwierćfinałach, mistrzostwo zdobywa Skibiński. W. półciężka: zaszczytny tytuł zdobywa znany na Śląsku — Sanger. W. ciężka: Neusel nokautuje gdańszczanina Haasego.

U MISTRZA JAZDY FIGUROWEJ NA LODZIE

WYWIAD Z KAROLEM SCHÄFEREM

— Czy „Kunsteislauf” Engelmann? Czy mogę mówić z p. K. Schäferem, mistrzem Europy?

Kilka chwil wyczekiwania.

— Tu Schäfer, w jakiej sprawie?

— słyszę głos wiedeńczyka.

— Współpracownik warszawskiego „Przeglądu Sportowego” prosi o wywiad — odpowiadam.

— Proszę, proszę bardzo, o godzinie 18.30 oczekuję pana w sekretariacie Engelmann.

W oznaczonej godzinie zjawiam się w umówionym miejscu. Wychożdze na trybunę — młody mistrz zdejmując właśnie tyżwy, oczekując widocznym mojemu przybyciu. Fenomenalny tyżwiarz z ujmującą prostotą odpowiada mi na każde pytanie.

— Liczę teraz niespełna 20 lat. Na tyżwach jeżdżę już od 13-go roku życia. Po ostatnich zawodach czuję się szalenie zmęczonym. Jestem w posiadaniu przeszło 200-tu nagród. Obecnie przygotowuję się do egzaminów maturalnych.

— Zdaje mi się, że Pan jest również doskonałym pływakiem — przerywam wynurzenia młodego mistrza.

— Owszem, owszem, mistrzostwo Austrii na 200 mtr. należy do mnie już od czterech lat. W tym jednak roku nie będę startował ze względu na wyczerpanie fizyczne.

— Kiedy Pan, jako tyżwiarz stał się groźnym w konkurencji między narodowej?

— Już w roku 1928-ym na mistrzostwach Europy i świata. Gdy

bym się wtedy nazywał Böckl — zaznacza z uśmiechem mój rozmówca — byłbym wtedy już mistrzem. W roku bieżącym zdobyłem dwa mistrzostwa: Austrii (Wiedeń) i Europy (Davos) z nadwyżką 30 punktów. W Davos nie było jednak Graiströma, podkreśla z naszkicem młody Austriak

— Jakże wrażenie odniósł Pan z mistrzostw świata w Londynie? Czy Graiström wygrał zasłużenie?



Mit den herzlichsten Grüßen
K. Schäfer

Auf Wiedersehen 1930

„Najserdeczniejsze pozdrowienia. Do widzenia w r. 1930”. Oto słowa, które Schäfer czytelnikom „Przeglądu Sportowego”

— Moim zdaniem zupełnie, Graiström miał bowiem w Londynie świetny dzień. Zwłaszcza ćwiczenia obowiązkowe były wykonane po mistrzowsku.

— A jak Pan sądzi, kto zdobędzie tytuł mistrzowski w roku przyszłym?

— ????

— Brak odpowiedzi jest też od powiedzian — pomyślałem, obserwując tajemniczy uśmiech Schäfera.

— Jak Panu poszło w Berlinie, gdzie Pan startował ostatniej niedzieli?

— Doskonale. Publiczność nie dała mi poprostu zejść z lodu, wtedy zwłaszcza, gdy się zjawiał z młodzieńką mistrzynią nad mistrzynię, Sonią Henie.

— A pani F. Burger? — przerywam.

— Owszem, bardzo dobra, ale Sonia Henie jest... fenomenalna.

Wraz z mistrzem przypatrujemy się ogromnej ilości młodzieży, jeżdżącej na sztucznej tafli lodowej Engelmann. Nasuwają mi się smutne refleksje o kompromitującym wprost stanie rodzimego tyżwiarstwa z jego wszelkimi niedomaganiem.

— Przecież i u Was powinno się dobrze jeździć na tyżwach — przerywa wiedeńczyk nasze długie milczenie. — Znam Waszych doskonałych hokeistów, którym do dawałem otuchy podczas finałowej walki w Budapeszcie. Śmiało rzec można, że mistrzostwo należało się Polakom, a nie Czechom.

— Tak, tak — odpowiadam — niestety u nas warunki materialne nie pozwalają na urządzenie podobnych „Engelmannów”.

Na zakończenie mój szanowny rozmówca wyraża chęć odwiedzenia Polski w roku 1930-ym. Sądzę, że któryś z klubów chętnie skorzysta z tej doskonałej oferty!

W niezwykłe miły nastroju żegnam sympatycznego sportowca i może... przyszłego mistrza świata.

Z. Lichtenstein. — Wiedeń, dn. 27.III 1929.



GERTRUDA EDERLE TRACI SŁUCH
Słynna pogromczyni kanału La Manche w czasie swej wyprawy doznała uszkodzenia uszu: choroba rozwijała się i z czasem słowna pływaczka niemal całkowicie ogluchła. Fakt ten wyszedł jednak na jaw dopiero ostatnio, w czasie pewnej rozprawy sądowej, której toku zupełnie nie słyszała.



KRÓL BOKSU POGROMCĄ BYKÓW
Sensacją walki byków w Sewilli był występ Tunneya, który po cichu przygotował się do występów w roli torera dora wraz ze swym mistrzem Alagano zabił trzy wspaniałe młode byki. Jak widzimy król boksu mimo beczności nie stracił jeszcze umiejętności zwyciężania przeciwników.

SUZANNA LENGLEN
zdobyła mistrzostwa i sławę rakieta firmy

Williams & Co.

Generalna reprezentacja na Polskę:
Dom Handlowy LASKOWSKI & MARKWART Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE Nr. 26

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NISZCZY BRODAWY SKÓRY STWARDNIENIA

ODCISKI

MYDŁO DO GOLENIA
TYLKO ST. GÓRSKIEGO

POT
NÓG, RAK, PACH
PO 4 UŻYCIU USUWA
EKSİKANS
ST. GÓRSKIEGO

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalaty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i administracja Jasna 10, tel. 93-72 (93-24). — Konto w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6.

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński. Wydawca: „PRASA POLSKA”, Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 39. Tel. 93-10. DRUKARNIA „PRASA POLSKA” Sp. Akcyjna. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Strzelecki.